



Nie pierwsza gwiazdka, a „MikoHAUki, MikoMIAUki” rozpoczęły święta w schronisku

2023-12-21

Nareszcie, po trzech tygodniach zbiórki dary zebrane przez krakowian w ramach akcji trafiły do właściwych odbiorców. Mieszkańcy okolic ulicy Rybnej donoszą, że radosne szczekania i pełne wdzięczności miauczenie długo niosło się nad budynkami schroniska.

Dwa samochody dostawcze przywiozły prawie 700 kg karmy, ok. 200 sztuk koców, ręczników i kołder i mnóstwo zabawek, smaczków oraz innych psich i kocich akcesoriów. Dary od hojnych mieszkańców przywiózł do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie Artur Buszek, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa.

- Jestem wdzięczny wszystkim zaangażowanym w zbiórkę. Dziękuję mieszkańcom Krakowa za otwarcie swoich serc i portfeli - mówi Artur Buszek i dodaje, że tak naprawdę dopiero tutaj, na miejscu w schronisku widać, jak bardzo potrzebna jest wszelka pomoc dla zwierząt. - Wierzcie mi Państwo, po tych zwierzakach widać, że nasze „MikoMIAUki i MikoHAUki” przyniosły wiele dobra. Jestem dumny z naszej akcji i bardzo cieszę się z certyfikatu „Wielkiego Serca”, który Rada Miasta Krakowa otrzymała od KTOŃZ - podsumowuje się Artur Buszek.

- Potrzebujemy karmy, legowisk, koców i zabawek przez okrągły rok - mówi Weronika Paszkot-Nowak, kierowniczka Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie. - I szczerze dziękujemy za każdy gest i nawet najmniejszy dar. Pracownicy przypominają też, że Schronisku można pomóc nie tylko poprzez dary czy wsparcie finansowe. - Można również dokonać adopcji na odległość i wesprzeć jednego z rezydentów - mówi Paszkot-Nowak. - Prowadzimy też wolontariat. Ludzie, którzy kochają zwierzęta, a nie mogą ich przygarnąć, przychodzą do nas wyprowadzać psy na spacer, czy pobawić się z kotami. Jak zapewniają pracownicy schroniska, kontakt z człowiekiem jest ich podopiecznym bardzo potrzebny.

- Aby pomóc schronisku, najlepiej adoptować zwierzęta. A jeżeli nie ma takiej możliwości to przede wszystkim prosimy o karmę specjalistyczną, czyli taką dla nerkowców, dla trzustkowców itp., bo to jest taka karma, która jest najdroższa, a przy tym najbardziej nam potrzebna - mówi Jadwiga Osuch, Prezeska Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

W piątą edycję akcji „MikoMIAUki, MikoHAUki - nakarm lub przygarnij”, organizowaną przez Radę Miasta Krakowa, włączyły się cztery instytucje: Nowohuckie Centrum Kultury, Młodzieżowy Dom Kultury im. K.I. Gałczyńskiego, Miejsce Aktywności Mieszkańców na Kozłowie 25 oraz Klub Sportowy Korona 1919. Dzięki wspaniałej współpracy i ogromnemu zaangażowaniu udało się zorganizować psiom i kotom piękne święta w Schronisku. Rada Miasta Krakowa jest za to ogromnie wdzięczna.